

1. „Medytować znaczy siedzieć na podłodze po turecku z zamkniętymi oczami i nie odpowiadać na nasze pytania. Na razie Mamiszon nie robi postępów, bo jak zaczyna medytować, to zaraz Mały Potwór domaga się nocnika, Kaszydło rozbiera mikser na części, a wygłodniały Papiszon wpada do domu i woła: *Jeść, jeść, jeść!*”
2. „– Nie jesteście podobne do mojej róży, nie macie jeszcze żadnej wartości – powiedział różom. – Nikt was nie oswoił i wy nie oswoiłyście nikogo. Jesteście takie, jaki dawniej był lis. Był zwykłym lisem, podobnym do stu tysięcy innych lisów. Lecz zrobiłem go swoim przyjacielem i teraz jest dla mnie jedyny na świecie.”
3. „Nie zważając więc na pełne oburzenia okrzyki ciotki Agaty, zawróciła z podwórka i wpadła do zupełnie już pustego pokoju, w którym podłoga pokryta była podartymi papierami, słoma do pakowania szkła i kurzem. Rozejrzała się niespokojnie, ale zaraz odetchnęła z ulgą – koralik niebieszczył się w pełnej kurzu szparze podłogi.”
4. „Mary spojrzała na nią, nie wiedząc naprawdę, skąd się ta dziura wzięła, i gdy tak patrzyła, dostrzegła coś ledwie wystającego ze świeżo poruszonej ziemi. To coś przypominało pierścień z zardzewiałego żelaza lub mosiądzu. Kiedy rudzik pofrunął na pobliskie drzewo, wyciągnęła rękę i podniosła metalowe kółko. Okazało się, że to coś więcej niż pierścień: był to stary klucz, który wyglądał, jakby bardzo długo leżał zakopany w ziemi.”
5. „Mateusz, zdawało się, czekał tylko na ten moment. Wyfrunął z klatki, usiadł mi na ramieniu, potem zeskoczył na moją dłoń, porwał w dziób guzik i sfrunął z nim na podłogę. Czyż nie domyśliliście się jeszcze, że był to guzik od cudownej czapki bogdychanów, cudowny guzik doktora Paj-Chi-Wo, mający przywrócić Mateuszowi jego książęcą postać?”
6. „Chcesz już iść? Jeszcze ranek nie tak bliski,
Słowik to, a nie skowronek się zrywa
I śpiewem przeszył trwożne ucho twoje.”
7. „Zwiadowca sięgnął po swój chleb z kawałkiem sera, pokruszył go i poczęstował gościa. Pies był widać głodny, jadł z apetytem, ale nie łapczywie, jak to czasem robią źle wychowane kundle. Kolejarz pogłaskał go. Poczł sympatie do tego zwierzęcia i pomyślał, że warto się nim zaopiekować.”
8. „Odwrócił się, żeby Piętaszek nie wyczytał w jego oczach przerażenia. Groziło mu zatem niebezpieczeństwo ze strony dwóch szczepów! Ale myślał już nie tylko o tym. Myślał i o tym również, że może nadejść taki dzień, kiedy znowu zostanie sam. Kiedy Piętaszek od niego odejdzie.”

9. „W ciągu kilku dni Nel spędzała wszystkie chwile, w których deszcz nie padał, u Kinga, który już nie sprzeciwiał się jej odejściu zrozumiałwszy, że dziewczynka wraca po kilka razy dziennie. Kali, który w ogóle bał się słońca, patrzył na to z nadzwyczajnym zdumieniem, ale w końcu doszedł do przekonania, że potężne dobre Mzimu oczarowało olbrzymia, i począł go także odwiedzać.”

10. „Mieszkamy w zagrodzie, która nazywa się Środkowa. Nazywa się tak dlatego, że leży pomiędzy dwoma innymi. Tamte zagrody nazywają się Północna i Południowa. Wszystkie trzy położone są obok siebie.”

11. „Był sobie raz kawałek drzewa. Nie było to drzewo szlachetnego rodzaju, tylko zwykły kawał pniaka z takich, jakie zimą wkłada się do pieców i kominków dla rozniecenia ognia i ogrzewania izb. Nie wiem, jak to się stało, dość, że pewnego pięknego dnia ten kawałek drzewa dostał się do pracowni starego stolarza, który nazywał się majster Antonio (...)”

12. „Mateusz starał się na nią nie patrzeć, ale nawet gdyby spojrzął, nie dostrzegłby wielu rzeczy, które nie uszłyby uwadze przeciętnego obserwatora. Dziewczynka wyglądała na około jedenaście lat, ubrana była w przykrótką, zbyt ciasną, brzydką sukienkę z żółtawoszarej wełny. Na głowie miała kapelusz, całkiem już wypłowiały, spod którego spływały na ramiona dwa grube, płomiennorude warkocze. Kapelusz przysłaniał jej drobną, szczupłą twarz, całą usianą piegami, które kontrastowały silnie z bardzo jasną cerą.”

13. „Te napisy wykonał własnoręcznie Krzyś, bo tylko on jeden w całym Lesie umiał pisać. Sowa, choć była mądra i doświadczona i potrafiła czytać, pisać i sylabizować swe własne imię, była w wielkim kłopotcie, gdy chodziło o trudniejsze słowa, takie na przykład jak obwarzanek lub jakikolwiek bądź.”

14. „Boce zakręciło się w głowie. Dopiero teraz napłynęły mu do oczu łzy. Szybkim krokiem, a potem biegiem pędził w stronę furtki. Uciekał z Placu, uciekał z tej obcej i niewiernej ziemi, której z takim poświęceniem i męstwem bronili, i która oto teraz tak haniebnie opuszcza ich, aby po wieczne czasy dźwigać na sobie wielką, czynszową kamienicę.”

15. „Spojrzała przez ramię za siebie. Między czarnymi pniami drzew wciąż widziała otwarte drzwi szafy, a nawet kawałek pustego pokoju. (Oczywiście zostawiła drzwi otwarte, ponieważ pamiętała, że to bardzo głupio zamknąć się w szafie.)”